

WŁODZIMIERZ ADAM KOLANOWSKI



Official Number	P-0243
Rank	polski: por.nawig./301 DB/ brytyjski: F/Lt
Date of birth	1913-08-11
Date of death	1944-03-31
Cemetery	Poznań, Cytadela - Cmentarz Wspólnoty Brytyjskiej Wsp. 52.417964, 16.932774
Grave	7. C. 5.
Photo of grave	A photograph of a white gravestone for W. A. Kolanowski. The inscription reads: "POR. W. A. KOLANOWSKI, 301 SQDN, 31ST MARCH 1944, AGE 30, POLISH FORCES". The stone features a Polish eagle emblem and is surrounded by purple flowers.
Country	Polska
Period	II Wojna Światowa

Source

"Księga Lotników Polskich..." O. Cumft, H.K. Kujawa

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

Zdjęcie: Włodek Wawrzecki

Włodzimierz Kolanowski urodził się 11 sierpnia 1913 r. W Pawłowicach spędził dzieciństwo i młodość. Tu chodził do szkoły powszechnej. Po jej ukończeniu jego rodzice przeprowadzili się w okolice Śremu. W 1926 r. Włodek rozpoczął naukę w miejscowym gimnazjum. Kończąc edukację otrzymał świadectwo maturalne. Mając to w kieszeni zdecydował się na pozostanie w wojsku. Ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej. Służył w piechocie. W chwili wybuchu wojny w pamiętnym 1939 r. zgłosił się na kurs obserwatorów lotniczych do Centrum Wyszukolenia Lotnictwa. Nie było mu dane się uczyć. Razem z sobie podobnymi został ewakuowany do Rumunii.

Kiedy znalazł się na Wyspie Ostatniej Nadziei po odpowiednim przeszkoleniu będąc w stopniu porucznika nawigatora trafił do polskiego dywizjonu bombowego. Latał w 301 Dywizjonie Bombowym Ziemi Pomorskiej. Brał udział w nalotach na Niemcy. Nocą z 7 na 8 listopada 1941 r. poleciał na bombardowanie Mannheim. W drodze powrotnej nad celu nie wrócił na macierzyste lotnisko. Załoga dostała się do niewoli. Okoliczności trafienia do niewoli niemieckiej nie są do końca wyjaśnione. Włodzimierz trafił do Stalag Luft I w okolicach Stralsundu a z tego do Stalag Luft III w Żaganii.

Uczestniczył w ucieczce z tego ostatniego w nocy z 24 na 25 marca 1944 r. Był jednym z niewielu jeńców którym udało się uciec. Niestety Niemcy zauważyli ucieczkę. Prawie wszystkich uciekinierów schwytano. Między tymi pojmanymi był Włodzimierz.

Razem z kolegami został przewieziony do Zgorzelca. 31 marca 1944 r. razem z innymi jeńcami został zabrany z tego. Więźniowie konwojowani przez Gestapo mieli znów trafić do Żagania. Nigdy tam nie dotarli. Zostali rozstrzelani przez swoją ochronę w drodze. W oficjalnym komunikacie Niemcy podali że zginęli w czasie próby ucieczki. Dla zatarcia swojego morderstwa hitlerowcy ciała pomordowanych skremowali na cmentarzu w Legnicy. Prochy rozstrzelanych w urnach trafiły do Żagania. Trzy lata po wojnie prochy Włodzimierza Kolanowskiego i pozostałych zostały ekshumowane. Zostały pochowane na Cytadeli w Poznaniu.

Konrad RYDOŁOWSKI